

W numerze:

PRZYJĘTO PROGRAM ZWIĄZKU • OSTATNI LOT SM-2 • OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA • PRACOWALI OFIARNIE • Z ŻYCIA MIASTA • 21-045 ŚWIDN

GŁOS
ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL - ŚWIDNIK”

Nr 15 (641)

14 kwietnia 1983 r.

Cena 2 zł

PRZYJĘTO PROGRAM ZWIĄZKU
STEFAN STĘPIEŃ – PRZEWODNICZĄCYM ZARZĄDU
POSIEDZENIE RADY DELEGATÓW
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW
WSK „PZL - ŚWIDNIK”
OBRADY15 DELEGATÓW Z 53 KÓŁ ZWIĄZKOWYCH PRZYBYŁO W MINIONY
PIĄTEK DO BUDYNKU ZESPOŁU SZKÓŁ TECHNICZNYCH. O GODZ. 9.00
ROZPOCZĘŁO SIĘ POSIEDZENIE RADY DELEGATÓW POŚWIĘCONE WY-
BOROM WŁADZ ZWIĄZKU I PRZYJĘCIU PROGRAMU DZIAŁANIA ZWIĄZ-
KU.OBRADY OTWORZYŁ PRZEWODNICZĄCY KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO
STEFAN STĘPIEŃ, KTÓRY PRZYWITAŁ PRZYBYŁEGO DYREKTORA
NACZELNEGO WSK PŁK MGR INŻ. ANDRZEJA ZEHA, I SEKRETARZA
ZZP TOW. MIECYSŁAWA CIEBIENIA, WŁADZE ADMINISTRACYJNO-
POLITYCZNE MIASTA, PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁ ZWIĄZKOWYCH WSK,
PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH INNYCH ZAKŁADÓW
ORAZ ZAPROSZONYCH GOŚCI.NASTĘPNIE PROWADZENIE OBRAD PRZEJĘLI: ANTONI ŁAL, ZDZIS-
ŁAW CHYLIŃSKI I MIECYSŁAW ŻUREK.SPRAWOZDANIE Z DOTYCHCZASOWEJ DZIAŁALNOŚCI
KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO ZWIĄZKU ZŁOŻYŁ PRZE-
WODNICZĄCY – STEFAN STĘPIEŃPowstanie i rozwój Związku
Zawodowego Pracowników Wy-
twórni związane jest z działal-
nością grupy inicjatywnej, która
powstała tuż po uchwaleniu przez
Sejm Ustawy o Związkach Za-wodowych. Załoga o tym fakcie
została poinformowana 11 paź-
dziernika ub. roku. Członkowie
Grupy Inicjatywnej – kontynu-
ował mówca podjęli działanie pod
wpływem przekonania o koniecz-
ności niezwłocznego wznowienia
działalności przez nowy związek
zawodowy, gdyż każda przerwa
w działalności przynosi straty lu-
dziom pracyRealizacja tego celu mogła się
dokonać po stworzeniu odpowied-
nych warunków do organizowa-
nia się pracowników w związek
zawodowy. Temu służyły m. in-
nymi następujące działania grupy
inicjatywnej:

- ♦ dokonano zapisów członków
- ♦ przyjęto koncepcję organizacji
- ♦ określono zakres działania
- ♦ stworzono załączki kół na wy-
działach
- ♦ opracowano podstawowe doku-
menty związku

Uznaliśmy – kontynuował S.
Stępień – że wspólnota intere-
sów pracowników jest nadrzęd-
nym i decydującym czynnikiem
jedności załogi Wytwórni i dla-
tego grupa inicjatywna, potem
Komitet Założycielski stawiała
sobie za główny cel likwidowanie
istniejących podziałów i umożli-
wienie powszechnego udziału za-
łogi w tworzeniu Związku, bez
faworyzowania kogokolwiek jak
i bez zamykania komukolwiek
drogi do związku.Te poglądy znalazły wyraz w
„Deklaracji Grupy Inicjatywnej”
i późniejszych dokumentach. U-
ręczywistnieniu tych zamierzeń
służyły m. innymi także działa-
nia grupy jak: systematyczne
rozszerzanie Grupy Inicjatywnej
(dokończenie na str. 2)

fot. Waldemar Wawrzyszko

- Związek w statystyce -

Działalność związku rozpoczęła
się od powstania w zakładzie 11
października 1982 r. grupy ini-
cjatywnej skupiającej 34 osoby
z 26 wydziałów. Komitet Zało-
życielski w chwili rejestracji
Związku Zawodowego Pracowni-
ków WSK „PZL - Świdnik”, li-
czył 459 członków. W dniu wy-
borów związek liczył 2832 człon-
ków zrzeszonych w 70 wydzia-
łowych kółach związkowych, któ-
re na Posiedzeniu Rady Delega-
tów reprezentowało 125 delega-
tów.Wśród tej liczby delegatów,
36 osób należało poprzednio do
NSZZ „Solidarność”, 56 do ZZMi 3 do NSZZ Personelu Latają-
cego i Pokładowego. 66 delega-
tów jest członkami PZPR, a 9
ZZMP. W styczniu br. ZZP WSK
przejął fundusze po dawnych
związkach w wysokości 5.155 tys.
zł. W tym 3.163 tys. po NSZZ
„Solidarność”, 1.981 tys. po ZZM
i 9 tys. zł po NSZZ PLiP.W tym roku na konto ZZP
WSK wpłynęło ze składek człon-
kowskich 392.725 zł. Z posiada-
nych pieniędzy od 1 stycznia do
8 kwietnia br. wypłacono 87 tys.
zł z tytułu urodzenia dziecka i
258 tys. z tytułu zgonu.

at

Ocalić od zapomnienia

JAK CO ROKU KWIECIEŃ
JEST MIESIĄCEM PAMIĘCI NA-
RODOWEJ. W MIESIĄCU TYM
PRZYPOMINAMY SPOŁECZEŃ-
STWU POLSKIEMU CENĘ, JAKĄ
ZAPŁACIĆ MUSIAŁ NARÓD, PO
PRZESZŁO STULETNIJ NIEWO-
LI I HITLEROWSKIEJ OKUPA-
CJI ODZYSKAĆ SWÓJ BYT NA-
RODOWY I STWORZYĆ OD NO-
WA PODWAJNY NIEPODLEG-
LEGO PAŃSTWA.Nie są to czasy odległe, gdyż
zaledwie 65 lat temu 1918 roku
Polska odzyskała niepodległość,
wracając znów na mapę świata.
Stały się faktem marzenia wielu
pokoleń patriotów. Zaowocowała
walka i krew bohaterów Insure-
kcji Kościuszkowskiej, żołnierzy
Księstwa Warszawskiego, pow-
stańców listopada 1830 r. i stycz-
nia 1863 r.Zaowocowały też zrywy Pow-
stańców Wielkopolskich z 1846 i
1848 r. z 1918–19 r. oraz śląskich
z lat 1919–21. Zbyt krótko jednak
cieszyliśmy się wolnością. Polska
stała, że rządzona, szukająca
sojuszników i poparcia na zacho-
dzie, a skłócona z najbliższymisąsiadami stała się znowu łatwym
tupem napastników hitlerowskich,
tracąc niepodległość, po krótkiej
obronie we wrześniu 1939 r.Jednak naród nie skapitulował,
trwała walka ruchu oporu w kra-
ju, walczył żołnierz polski we
Francji, Norwegii, Afryce, Anglii
i we Włoszech. Ale wolność umę-
czonej ojczyzny przyniósł ze
wschodu, walczący wspólnie z
Armią Radziecką żołnierz Ludo-
wego Wojska Polskiego. Zwycię-
ska Armia Radziecka a wraz z
nią żołnierze i Dywizji Kościusz-
kowskiej zatknęli sztandary w
stolicy hitlerowskiej III Rzeszy
– Berlinie. Druga wojna świato-
wa, rozpęta przez faszyzm nie-
miecki kosztowała 50 milionów
ludzkich, miliony okale-
czonych. Zniszczeniu uległo tysią-
ce miast w Europie, Afryce i A-
zji, zmarnowano dorobek mate-
rialny i kulturalny wielu pokoleń.W wojnie tej zginęło lub zosta-
ło zamordowanych około 20 mi-
lionów obywateli Związku Ra-
dzieckiego, ponad 6 milionów Po-
laków.

(dokończenie na str. 4)

OSTATNI LOT SM-2

28 MARCA OSTATNI Z LATAJĄCYCH EGZEMPLARZY SM-2 POWRÓCIŁ
DO WSK – ZAKŁADU GDZIE ZOSTAŁ WYPRODUKOWANY. ŚMIGŁOWIEC
Z NOWEGO MIASTA DO ŚWIDNIKA SPROWADZIŁ PILOT DOŚWIDCZAL-
NY STANISŁAW GAJEWSKI. TEN SAM PILOT, 30 STYCZNIA 1983 ROKU,
DOKONAŁ RÓWNIEŻ PIERWSZEGO LOTU NA PROTOTYPIE SM-2.Pilot doświadczalny – Stanisław Gajewski, po raz ostatni uruchomił silnik
śmigłowca SM-2, który po 20 latach wrócił do WSK, tym razem na wystawę.
Stanie obok SM-1, Mi-2, „Sokoła” i „Kani”, świadcząc o dorobku świdnickiej
wytwórni.

fot. Waldemar Wawrzyszko

SM-2 jest drugim, po SM-1, wy-
robem produkowanym seryjnie przez
świdnicką wytwórnię. Dokumentację
konstrukcyjną opracował zespół kon-
struktorów, wśród których znajdują
się nazwiska inż. Jerzego Kotlińskiego,
dr Lechosława Kalinowskiego,
inż. Stanisława Łobacza, inż. Jerze-
go Olejnika. Pracami kierował za-
mieszkały obecnie w Poznaniu –
mgr inż. Jerzy Trycha.W przygotowaniu dokumentacji se-
ryjnej SM-2 brał udział między in-
nymi, pełniący wówczas funkcję za-
stępcy głównego konstruktora do
spraw produkcji seryjnej, obecnie
główny specjalista do spraw certy-fikacji – inż. Stanisław Trębacz.
SM-2 – mówi – uważany jest za
pierwszy polski śmigłowiec. Powstał
na bazie radzieckiego SM-1, ale z
oryginalnej konstrukcji pozostał bez
zmian jedynie zespół napędowy,
(silnik tłokowy o mocy 570 KM,
przekładnie, wirnik). Zmianie uległ
cały kadłub, jego struktura nośna
podwozie, instalacje wewnętrzne,
sterowanie i kolektor wydechowy
silnika.Prototyp SM-2 zszedł z taśmy w
styczniu 1963. Obstał go pilot do-
świadczalny Stanisław Gajewski, któ-
remu przypadł również zaszczyt pi-
lotowania ostatniego z latających e-
gzemplarzy. W sumie do 1965 roku,
a więc do momentu rozpoczęcia
produkcji Mi-2, wykonano ponad 100
śmigłowców typu SM-2. Latały m.
innymi w wersjach pasażerskiej, sa-
nitarnie i innych. Powszechnie SM-2
stosowany był w akcjach ratownic-
czych.Od lotu doświadczalnego na proto-
typie SM-2, do lotu ostatniego na
egzemplarzu któremu 31 marca 1983
wygasa ważność licencji, upłynęło
20 lat. W tym czasie WSK dorobiła
się kilku nowych konstrukcji śmi-
głowca: Mi-2, Sokół, Kania. Wszystkie
one, począwszy od SM-1, zostaną
wystawione na terenie zakładu w
ramach stałej ekspozycji wyrobów
WSK.

E-a

PERSONALIA

Otrzymali nominacje:

mgr inż. STANISŁAW KAMIŃSKI – Główny Konstruktor Śmigłow-
ców, Z-ca Dyrektora Technicznego d/s Konstrukcji i Badań Śmi-
głowców.mgr inż. TADEUSZ RÓŻYC – Dyrektor Zakładu Badawczo-Rozwó-
jowego.mgr inż. ROMAN KALINOWSKI – Z-ca Dyrektora ZBR – Główny
Specjalista d/s Konstrukcyjno-Badawczych.mgr inż. ANDRZEJ REJMAN – Główny Konstruktor Śmigłowców
Seryjnych.JAN KUSZYK – Główny Specjalista d/s Planowania Produkcji.
STEFAN MAJEWSKI – Kierownik Działu Planowania Produkcji
Lotniczej

Zmian dokonano z dniem 1 kwietnia br. na wniosek dyrekcji.

POSIEDZENIE RADY DELEGATÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW WSK „PZL-ŚWIDNIK”

SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO

(dokończenie ze str. 1)
o przedstawicieli wszystkich wydziałów, utrzymywanie i rozszerzanie kontaktów z załogą poprzez udział członków Grupy Inicjatywnej w spotkaniach z pracownikami na specjalnie organizowanych zebraniach i naradach wydziałowych. Prowadzono szeroką konsultację opracowanych dokumentów związkowych z całą załogą.

By sprostać wszystkim zadaniom organizacyjnym dokonano niezbędnych pociągnięć wewnątrz grupy. Kierowanie pracami koordynacyjnymi i organizacyjnymi powierzono trzem członkom Grupy Inicjatywnej: Stefanowi Stepniowi, Antoniemu Lalowi, Wiktorowi Jargiello.

Ponadto powołano zespół redakcyjny statutowo-programowy, którego zadaniem było opracowanie projektu Statutu Związku. Przewodniczącym zespołu został Krzysztof Bzówka. Równocześnie z postępem prac organizacyjnych wzrastała powoli lecz systematycznie liczba członków założycieli Związku. Od 20 listopada konsultowano projekt statutu. W trakcie konsultacji wzbogacano projekt o szereg uwag i propozycji zmian. Te, które były zgodne z celami Związku, właściwymi metodami działania oraz Ustawą o Związkach Zawodowych zostały uwzględnione w treści statutu. Grupa inicjatywna tworzyła przedstawicieli 23 wydziałów.

11 listopada ub. roku przy stanie 40 członków podjęta została przez Grupę Inicjatywną Uchwała o założeniu Związku Zawodowego Pracowników WSK „PZL-Świdnik”. Jednocześnie dokonano wyboru Komitetu założycielskiego, który na pierwszym posiedzeniu dokonał wyboru 5-osobowego zespołu organizacyjnego w składzie: Stefan Stepień, Antoni Lal, Wiktor Jargiello, Krzysztof Bzówka, Lech Kozłowski.

Ten zespół został upoważniony do dokonania czynności rejestracyjnych Związku.

jącego Związku i wyczekiwanie na efekty. Rejestracja Związku otworzyła nowy etap działania. Zaczęły się zapisy członków Związku. Napływ deklaracji był dużo szybszy niż wzrost ilości członków założycieli.

9 lutego zaczęły się wybory w kołach wydziałowych. Związek liczył wtedy 1543 członków, w 53 kołach. Przez okres wyborów, do 23 marca, liczba kół zwiększyła się do 70 i tym samym każdy wydział miał swoją reprezentację związkową. Kampania wyborcza w kołach zakończyła się zgłaszaniem wielu cennych wniosków, które stanowiły podstawę budowy projektu programu działania Związku. Wybrano 126 delegatów na Posiedzenie Rady Delegatów.

Jakkolwiek Komitet Założycielski był pochłonięty głównie pracami organizacyjnymi — mówił S. Stepień — w trakcie dyskusji i na kanwie powstających problemów tworzone koncepcje zakresu pracy Związku i modelu praktycznej współpracy z administracją zakładu i organizacjami społeczno-politycznymi. Działalność nabrała rozmachu od 1 stycznia br., kiedy to Związek na mocy Ustawy zyskał większe uprawnienia. M. innymi: Związek podjął obowiązek wypłacania zasiłków statutowych. Wzrosła ilość pracowników potrzebujących pomocy w załatwianiu różnych spraw.

Były to — mówił S. Stepień — sprawy o różnym charakterze, różnej wagi, ale każda stanowiła dla człowieka problem i staraliśmy się pomóc.

Przedstawiciele Komitetu Założycielskiego brali udział w opiniowaniu i współdecydowaniu o zmianach w regulaminie premii uznaniowej, nagród z zysku, itp. W tej działalności brany pod uwagę był w szczególności interes pracowników i zasada wzajemnego uzgodnienia tego co korzystne dla pracownika i zakładu.

Z powodu rozszerzenia działalności Komitet, Założycielski powołał komisję: żywienia, miesz-



Listy wyborcze już rozdane...

... fot. Waldemar Wawrzyszko

16 grudnia 1982 roku Sąd Wojewódzki w Lublinie dokonał rejestracji Związku Zawodowego Pracowników WSK „PZL-Świdnik”. W chwili rejestracji liczba członków założycieli osiągnęła 459 osób.

Liczba ta — powiedział S. Stepień — nie była imponująca, ale przy ocenie należy wziąć pod uwagę atmosferę wśród załogi Wytwórni, która nie sprzyjała szybkiemu rozwojowi Związku. Stosunek do Związku rozciągał się od podstaw krąco- i pozytywnych do krąco- i negatywnych, od braku zdecydowania poprzez brak zaufania do powsta-

kaniową, sanatoryjną, wypłat za siłków statutowych.

Z upływem czasu Związek osiągnął 2823 członków — stwierdził na zakończenie S. Stepień — przy takiej liczbie związkowców przystępujemy dziś do wyboru władz Związku.

Cała działalność Związku i to co osiągnęliśmy zadowoliliśmy nie tylko członkom grupy inicjatywnej, Komitetu Założycielskiego, aktywności niektórych członków, ale również tym, którzy nie wahając się przystąpili do Związku.

Składamy im za to wyrazy uznania.

ak.

Dokumentem, który stanowi bazę dyskusji w trakcie Posiedzenia Rady Delegatów Związku Zawodowego Pracowników WSK „PZL-Świdnik” był projekt programu działania.

Stwierdzono w nim, że „Związek Zawodowy Pracowników WSK „PZL-Świdnik” jest organizacją niezależną, samorządną i powszechną. Związek uznaje i przyjmuje wszystkie wartościowe osiągnięcia swoich poprzedników służące dobru ludzi pracy.

Związek będzie konsekwentnie domagał się i współuczestniczył w realizacji wniosków i postulatów załogi z lipca 1980 r. i umów społecznych z sierpnia 1980 r. Związek odrzuca wszelkie działania, które będą niezgodne z interesami ludzi pracy, narodu i sprzeczne z polityką naszego socjalistycznego państwa i będzie wspierał socjalistyczne państwo jako najważniejszą zdobycz ludzi pracy. Równocześnie Związek będzie współpracował w tym kierunku, aby to państwo w praktyce służyło ludziom pracy.

Jako naczelne zadanie Związek przyjmuje:

- walkę o sprawiedliwość społeczną i równość szans, robotników i wszystkich ludzi pracy.
- walkę o poszanowanie praw ludzi pracy i ich godności,
- obronę interesów pracowników naszego zakładu i ich rodzin,
- przeciwdziałanie podziałom załogi i działanie dla jej konsolidacji.

Program określa dalej zasady jakimi powinien kierować się Związek a także szczegółowo określa kierunki działania w sferze zatrudnienia i płac, bezpieczeństwa i higieny pracy, kultury i oświaty i zapewnienia wypoczynku. Najobszerniejszym rozdziałem są postanowienia w zakresie działalności socjalno-bytowej.

Ostatni rozdział programu to kierunki działania dla ochrony środowiska naturalnego. Trudno w sprawozdawczym materiale o pełną ocenę programu czy też szczegółowe streszczenie. Co zwraca szczególną uwagę? Brak w nim stwierdzeń ogólnych, mało osadzonych w realiach i nie wskazujących na sposób realizacji czy też spodziewany efekt zamierzenia.

To chyba podstawowa zaleta programu Związku, świadcząca, że treści w nim zawarte są skutkiem dyskusji i doświadczeń, realizmu politycznego i gospodarczego, że tak skonstruowane są przekonujące, bliskie ludziom pracy.

Zawarcie w programie właściwych propozycji zadań i deklaracji o współuczestniczeniu w poprawie stanu gospodarki i społecznej atmosfery, przemawia chyba najbardziej za jego realnością.

Ponad dwudziestu delegatów, którzy z mocy posiadanego mandatu przedstawili swe poglądy w dyskusji nawiązało, choć nie zawsze bezpośrednio, do treści zawartych w programie. Ich wypowiedzi rozszerzyły projekt, wzbogaciły jego wytyczne w nowe treści, w niektórych przypadkach zbliżyły do stanowiska pracy, warunków i oczekiwań szeregowego pracownika.

ANDRZEJ DYŁON, przedstawiciel młodego pokolenia, mówił między innymi, że nie stać nas na to by rozpocząć w zakładzie inwestycje, potrzebne rozwojowi produkcji, pozostawały w stanie „letargu”.

Z tym, między innymi, mówca powiazał licznie występujące jeszcze przypadki złych, ciężkich warunków pracy i braku preferencji dla ludzi wykonujących w takich warunkach swe obowiązki. Zapytał również, kiedy dokona się właściwej oceny poziomu płac ludzi, zwłaszcza mło-

dych, legitymujących się wyższym wykształceniem.

O niezadowolającej pracy w handlu i kłopotach z tym związanych mówił Józef Lipski. Stwierdził między innymi, że pora już najwyższa by przeciąć w handlu kumoterstwo, nieuczciwość, niekompetentność itp.

Emeryt Alfred Krupa swoje wystąpienie poświęcił sprawom bardziej ogólnym. Stwierdził między innymi, „dziś wybieramy nowe władze Związku i trzeba mieć ufnosć, że będą to ludzie uczciwi, mądrzy, odpowiedzialni. Nie możemy sobie już pozwolić by za jakiś czas ponownie zmie-

cesie miejsca na rozpatrywanie przeszłości i osobistych poglądów, zgłaszających akces. Nadzwyczajna była chęć włączenia się do odbudowy ruchu związkowego, do pracy na rzecz zakładu. Jest szokujące mówił S. Stepień — że ludzie, którzy przez 20 lat jedną ścieżką chodzili obok zakładu, do zakładu przestali należeć, ze sobą rozmawiać, stali się, używając określenia, „obcy”. Zadaniem wszystkich jest taka praca od podstaw, która nie nienaturalnie podzieli pracowników, by budującą jedność znaczący mogła lepsze jutro.

Jest w Związku miejsce na każdą dyskusję, ale twórcza



Kolejna godzina obrad. Dyskusja.

... fot. Waldemar Wawrzyszko

niać sztyt i ludzi, gdyż daje to mizerne efekty.”

Mówiąc o trudnościach w jakich aktualnie znajduje się nasz kraj A. Krupa powiedział, że tylko siłni w jedności, zjednoczeni pamięcią o wspólnym interesie, jakim jest dobro kraju możemy pokonać obecne problemy.

MAREK PERSONA skupił się na sprawach dotyczących zakładu i przedstawił konkretne wnioski do realizacji przez wybrany Zarząd. Między innymi należało doprowadzić do tego, że Związek będzie miał równe prawo głosu w decyzjach o wyjazdach do pracy za granicę. Jego zdaniem obecne praktyki, w wielu przypadkach, mają niewiele wspólnego z poszanowaniem sprawiedliwości społecznej i równości pracowników. Do tych kwestii nawiązywało jeszcze kilku innych mówców.

Adaptacja społeczno-zawodowa młodych pracowników, właściwe przygotowanie zawodowe absolwentów ZST to tematy, którym poświęcił swe wystąpienie Tadeusz Wójcik.

JAN ALEKSANDROWICZ mówił o pozytywnej roli jaką odgrywa premia uznaniowa. Oceniając z pozycji mistrza uważa on, że premia ta sprzyja motywacji do pracy, wydajności i dyscyplinie pracowniczej. Mówca ten poruszył także drażliwy w naszym środowisku temat upowszechniania kultury i rozrywki, stwierdzając, że poziom niektórych prezentacji pozostawia wiele do życzenia i ten stan musi ulec zmianie. J. Aleksandrowicz zaproponował także by Związek Zawodowy objął mecenat nad działalnością sportową gdyż ta działalność jest bardzo potrzebna ludziom pracy i młodzieży, wzbogaca środowisko, służy poprawie sprawności fizycznej społeczeństwa. Zastrzeżenia do pracy, a właściwie organizacji pracy w służbie zdrowia były tematem wystąpienia Janiny Kalińczuk, która stwierdziła między innymi że poszerzenie opieki pediatrycznej i stomatologicznej jest nakazem chwili.

Wystąpienie Stefana Stepnia było poświęcone sprawom, które jego zdaniem powinny być bliskie każdemu związkowcowi. Mówiąc o tworzeniu Związku stwierdził że nie było w tym pro-

co burzy i dzieli powinno być obce. Polski robotnik może sobie pozwolić by jeszcze raz dać się ponieść miejscu, które są nam zupełnie z różnych przyczyn, obce.

W dyskusji mówili przedstawiciele ZZ Pracowników FSC — Stanisław Gózd, Edward Kucharski, Jadwiga Scibior, told Gutowski, Witold Szymki.

W czasie konferencji załogi glos tak zaproszeni goście WSK sekretarz KZ PZPR Mieczysław Ciebień i dyrektor naczelny WSK mgr inż. Andrzej Zeh.

M. Ciebień w imieniu kierownictwa przedsiębiorstwa, w STE polityczno administracyjnej STE miała podziękować za możliwość udziału w tej ciekawej i bojącej w wymianę myśli Konferencji. Stwierdził m. innymi że p jakiej podjęli się związkowcy jest trudna i odpowiedzialna, ale jakie chcą osiągnąć, są i te oczekiwania należy uznać ale droga do ich realizacji dzie tylko przez uprzedmiotowy wysiłek, tworzącą działalność.

Sekretarz Ciebień złożył bratemu Zarządowi Związku tualacje i życzenia pomocy działalności.

Dyrektor A. Zeh mówiąc o radach związkowców stwierdził że sprawy i wnioski, które do nim posłał będą wykorzystane w bieżącej pracy kierownictwa zakładu.

Dyr. A. Zeh złożył Zarządowi gratulacje i życzył owocnej działalności.

PRACOWNIKÓW WSK „PZL-ŚWIDNIK”

WYBORY

Wybory władz Związku poprowadziła Komisja Uchwał i Wniosków, Komisji Mandatowej.

Z kolei Antoni Lal przypomniał Delegatom niektóre postanowienia Instrukcji Wyborczej, opartej na „Zasadach Wyborczych” zawartych w Statucie Związku. Zgodnie z rozkazem II Instrukcji głosowanie jest tajne, kandydatów do władz — wraz z uzasadnieniem — zgłaszają delegaci i posłowie uprawnionych i obecnych na zebraniu na listach kandydatów u-

Delegaci ustalili także, że Zarząd Związku liczyć będzie 25 członków. Ilość członków Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego ustala odpowiednio na 11 i 7 osób — Instrukcja Wyborcza.

W tym momencie rozpoczęły się właściwe wybory, w pierwszej kolejności zgłaszanie kandydatów do władz Związku. Do Zarządu zgłoszono 32 kandydatów, do Komisji Rewizyjnej — 14 i Sądu Koleżeńskiego — 10.



Przy urnie wyborczej.

fol. Waldemar Wawrzyszko

mieszkańci będą ci, którzy wyrazili na to zgodę.

Poinformował także, że w trakcie przedsięwzięcia nie będą wybierani Zakładowi Społeczni Inspektorzy Pracy. Będzie to możliwe dopiero po ukazaniu się Ustawy o Społecznej Inspekcji Pracy.

Moment rozpoczęcia zgłaszania kandydatów poprzedziła informacja przewodniczącego Komisji Mandatowej — Stanisława Malickiego: na 125 Delegatów obecnych jest 115 (92%), a więc posiedzenie jest prawomocne.

W wyniku tajnych wyborów wybrano 27-osobowy Zarząd Związku Zawodowego Pracowników WSK PZL-Świdnik, 11-osobową Komisję Rewizyjną i 6-osobowy Sąd Koleżeński. Z grona Zarządu, zgłoszono 3 kandydatury na przewodniczącego: JADWIGĘ SCIBIOR, ANTONIEGO LALA, STEFANA STĘPIŃIA. Przewodniczącym (zdecydowaną większością głosów) został wybrany Stefan Stępień.

Po wyborach nastąpiło ukonstytuowanie się Zarządu Związ-

ku, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Zastępcą przewodniczącego zarządu został ANTONI LAL, sekretarzem — HENRYK LEWANDOWSKI, przewodniczącą Komisji Rewizyjnej — JOZEF CHROL, zastępcą — KLEMENS MICHAŁAK. Przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego — MIKOŁAJ KOROLKO.

Poniżej przedstawiamy pełny skład władz Związku Zawodowego Pracowników WSK PZL-Świdnik.

as.

ZARZĄD

STEFAN STĘPIEŃ — przewodniczący, ANTONI LAL — zastępca, HENRYK LEWANDOWSKI — sekretarz, Jan Aleksandrowicz, Ryszard Bzówka, Marian Chodanowski, Zdzisław Chyliński, Lidia Czyż, Mieczysław Dorożuk, Tadeusz Gagaj, Wiktor Jargiello, Jerzy Jaroszek, Elżbieta Jędruszcak, Lech Kamiński, Stanisław Karwański, Waldemar Kostrzewa, Jan Nowakowski, Krystyna Pietyra, Władysław Rasiński, Wacław Sobczuk, Gabriel Szewc, Witold Szymański, Leokadia Szymonczuk, Jądwiaga Scibior, Stanisław Świętoń, Krystyna Węclawek, Kazimierz Wójcik.

KOMISJA REWIZYJNA

JOZEF CHROL — przewodniczący, KLEMENS MICHAŁAK — zastępca, Zdzisław Burek, Jan Gajowiak, Zdzisław Golec, Stanisław Kasperek, Kazimierz Kolodziej, Mieczysław Malczuk, Adolf Mańko, Andrzej Martyniuk, Rozalia Pietryka.

SĄD KOLEŻEŃSKI

MIKOŁAJ KOROLKO — przewodniczący, Krzysztof Bartosik, Ryszard Kisiel, Edward Kucharski, Marek Tomaszewski, Tadeusz Tomczyk.

UCHWAŁA

PIERWSZEGO POSIEDZENIA RADY DELEGATÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW WSK „PZL-ŚWIDNIK”

Rada Delegatów postanowiła przyjąć projekt Programu Działania Związku oparty na uchwałach programowych kół związkowych oraz poniższe wnioski, zgłoszone w trakcie dyskusji programowej dzisiejszego posiedzenia — za wytyczne działania dla całego Związku, a w szczególności władz wykonawczych.

Wnioski:

◆ Rada Delegatów zobowiązuje władze Związku do aktywnego działania na rzecz integracji załogi i porozumienia narodowego wokół programu PRON,

◆ W planie pracy zarządu uwzględnić działania zmierzające do doskonalenia systemu plac w wszystkich elementach wynagrodzeń i świadczeń, likwidację nieuzasadnionych dysproporcji i nieprawidłowości zarobków, likwidację różnic płacowych przy równorzędnej pracy mężczyzn i kobiet,

◆ Wystąpić do władz miasta i Zespołu Opieki Zdrowotnej o spowodowanie poprawy warunków

funkcjonowania placówek służby zdrowia na terenie miasta, a w szczególności szpitala dziecięcego i przychodni miejskiej,

◆ Związek uważa, że należy wprowadzić ścisłą kontrolę i ostryjsze rygory w przyznawaniu i wykorzystywaniu skierowań na wszelkie formy lecznictwa sanatoryjnego,

◆ Wystąpić o wprowadzenie obowiązków dokonywania wpisów w w księżeczkach ubezpieczeniowych każdorazowego korzystania ze świadczeń sanatoryjnych,

◆ Zobowiązuje się zarząd do aktywnego uczestnictwa w społecznej kontroli handlu i przeciwdziałaniu spekulacji.

◆ Zarząd Związku podejmie współdziałanie z władzami wojewódzkimi i miejskimi na rzecz poprawy zaopatrzenia i dystrybucji artykułów deficytowych na terenie miasta Świdnika,

◆ Zarząd Związku podejmie współdziałanie z dyrekcją przedsiębiorstwa i władzami miasta na rzecz rozwiązania problemu mie-

szkaniowego pracowników naszego zakładu.

◆ Zobowiązuje się zarząd związku do dopinowania, aby zasady typowania na wyjazdy zagraniczne z przedstawicielami Związku, były w praktyce przestrzegane,

◆ Zarząd Związku spowoduje przyspieszenie oddania do użytku pomieszczeń na Klub Emeryta i Rencisty z zapewnieniem opieki nad jego funkcjonowaniem,

◆ Wznowić tradycję honorowania pracowników odznaką „zasłużony pracownik WSK” z przestrzeganiem regulaminu tej odznaki,

◆ Sprawy zgłaszane w trakcie dyskusji dotyczące miasta Świdnika zarząd Związku przekazuje do realizacji władzom miejskim, w tym: likwidację zarobaczeń w bloku rotacyjnym, budowy szale-tów w mieście, poprawy jakości prac remontowych budynków.

Rada Delegatów zobowiązuje zarząd do opracowania konkretnych planów pracy, zmierzających do realizacji niniejszej Uchwały oraz do podania ich do wiadomości członkom Związku.

Stefan Stępień

winien być decydujący o poziomie życia, pozycji społecznej. W tej myśli zawiera również swoje



pojęcie o równości i sprawiedliwości społecznej ludzi pracy.

Dodaje również: administracja musi zmienić pogląd na temat: kto jest dla kogo i kto komu służy.

Z autopsji zna smak krzywdy i ostrze widzi miejsca gdzie się ona dzieje. Jest świadomy tego, że znaczna część załogi nie akceptuje jeszcze Związku, działaczy. Z optymizmem dostrzega jednak opadanie emocji.

Nie jest zwolennikiem przekonywania do związku na siłę, zjednywania poparcia przez to-talną propagandę. Wierzy w sens i potrzebę działania. On ma taką naturę — dodaje jeden ze współ-pracowników.

ak.

UCHWAŁA

KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW WSK — PZL W ŚWIDNIKU

Z uwagi na przeprowadzone na dzisiejszym posiedzeniu Rady Delegatów wybory władz Związku działalność Komitetu Założycielskiego naszego Związku dobiega końca.

Zgodnie z postanowieniem Statutu Związku Zawodowego Pracowników naszej wytwórni, Komitet Założycielski Związku Zawodowego Pracowników WSK — PZL w Świdniku podjął dziś i ogłasza Uchwałę o rozwiązaniu się i zaprzestaniu swojej działalności.

Bez fanfar, starannego protokołu i mistrza ceremonii, słowem tego zbudnego blichtru dokonał się pierwszy akt związkowej, choć nowej, ale jeszcze nie całkiem przez wszystkich akceptowanej rzeczywistości. W scenerii, gdy zabrakło Tradycyjnie Wysokiego Prezydium Obrad i gdy władza usiadła przy robotniku, tylko barwy narodowe w wystroju sali i praca ekipy, skądinąd nie lubianej, telewizji oraz pozostałych dziennikarzy wskazywały, że odbywa się tu coś znaczącego, coś co wpisze się w historię fabryki, miasta i środowiska.

Zabrakło w obradach akcentów spektakularnych, tak jak nie powinno ich być w działaniu związku.

Tędy do przodu

Nie było w dyskusji nawrotów do niedawnej przeszłości, oskarżeń i odwetu, nie było pytań: skąd przychodzisz i w co wierzysz?

Nikt też, nikogo nie pytał jaki kolor ma jego ulubiona lub tylko noszona legitymacja. Spokojna, choć daleka od napiętej, atmosfera sprzyjała tej pierwszej wymianie związkowych poglądów, prezentacji obywatelskiego myślenia.

Odpowiedzialność za słowo i oczekiwania odożyła się na wypowiedziach, zaznaczyła swój ślad na przebiegu obrad. Jeśli nawet zabrakło w tej sali czegoś z radości tworzenia, to dlatego, że nie pora na frywolne gesty i kwiecistą wymowę gdy trzeba odnaleźć siebie, określić własną postawę w takiej, jaka jest, a nie wydumanej, rzeczywistości.

Jej kształtowanie to, jak powiedział S. Stępień, ruch w jednym kierunku, do przodu, gdyż cofać się już nie ma gdzie. Uptywający czas jest tym parametrem, który beztłoniście obnaża słabość zatrzymujących się w miejscu.

j.

Staż
związkowy

Przed rozwiązaniem się Komitet Założycielski przedstawił Radzie Delegatów wniosek o przedłużenie zaliczania stażu związkowego z poprzedniego okresu przynależności związkowej do 1.05.83 r. W przypadku emerytów i rencistów czas ten wynosi 6 miesięcy od daty zarejestrowania Związku. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

(Dokończenie relacji z Obrad Rady Delegatów Związku Zawodowego Pracowników WSK PZL-Świdnik na str. 4.)

Czego oczekuje od władz nowego Związku

Władze Związku Zawodowego Pracowników WSK zostały już wybrane. W związku z tym poprosiliśmy na sali obrad kilku delegatów o wypowiedzenie, czego oczekuje od władz nowego związku.

JAN NIEZGODA — Nowy związek musi wypełnić lukę w przedsiębiorstwie, jaka w moim przekonaniu, istnieje, już co najmniej od 3 lat. Przede wszystkim powinien się skupić na sprawach swoich członków. Mam tu na myśli sprawy socjalno-bytowe, opiekę lekarską, kulturę, której u nas poświęca się niedostateczną ilość środków, sport wyczerpujący i masowy, wypoczynek. W tych dziedzinach jest sporo do zrobienia. Ponadto oczekuję, że w ramach ustawy i statutu, najmniej się kontrola przestrzegania praworządności w przedsiębiorstwie. Z moich obserwacji wynika, że do tej pory wszystkie poczynania związku prowadzone były w sposób wysoce demokratyczny. Jeśli takie działania będzie nadal kontynuowane — związek na pewno będzie organizacją masową.

Zdzisław Piotrowski — W czasie nieobecności organizacji związkowej w zakładzie, nagromadziło się wiele spraw wymagających pilnego załatwienia. W reprezentowanym przeze mnie wydziale 820 jest praca akordowa. Spora ilość robót zakwalifikowana jest do 4 grupy zaszerzgowania. Są to wprawdzie stosunkowo proste roboty, ale jednocześnie nisko płatne. Należy je niezwłocznie podnieść do 5 grupy. Przykład być może blady, ale tylko z pozoru. Jest to bowiem często przyczyna odchodzenia ludzi z wydziału.

Po 30 latach pracy w zakładzie zostałem mistrzem, obecne zarobki nie odzwierciedlają ani wkładu pracy, ani stażu. W dokumentach związku znalazła się propozycja nagradzania długoletnich pracowników bezpłatnymi czasami. Chciałbym, aby te sprawy doczekały się załatwienia.

Halina Nowakowska — Oczekuję, że nowy związek na serio zajmie się poprawą warunków pracy i płacy kobiet zatrudnionych w WSK. Dobrze by było, gdyby w tej sprawie organizacja znalazła się przedstawicielka Ligi Kobiet, która zajmowałaby się naszymi sprawami. Obecnie na rynku brakuje wielu towarów. Niemniej, poprzez dobre organizowaną dystrybucję i godziny sprzedaży, można nimi obdzielić wielu klientów.

W tym przypadku związki zawodowe muszą podjąć współpracę z WSS Spółem. Poprawy wymaga sposób doboru ludzi do zakładowych ośrodków wypoczynkowych.

Mieczysław Mysłowski — Jak zdążyłem zauważyć, związek obrał właściwą drogę i życzyłbym sobie aby z niej nie odstępował. Sądzę, że będzie autorytaryzmem rzecznikiem interesów ludzi pracy i będzie się skupiał na problemach swoich członków, a nie np. na polityce, do czego, jak wiemy, powołane są inne instytucje.

Elżbieta Jędruszcak — Brak organizacji związkowej wpłynął niekorzystnie na wiele dziedzin życia. Między innymi szereg osób ma pretensję do praktykowanego w zakładzie udzielania przeszerzgowania. Mam nadzieję, że od tej pory wszystkie przeszerzgowania i nagrody konsultowane będą z przedstawicielami związku.

Edward Dziedziura — Zarząd powinien czuwać nad prawidłowością podziału wszelkiego rodzaju świadczeń na rzecz załogi, które powinny być przydzielane wyłącznie dobrym pracownikom, a nie bumelanom i obibokom. Podstawowym kryterium przyznawania zasług czy przeszerzgowania powinna być praca. Jako pracownik działu kadr, chciałem poruszyć sprawę młodzieży. Aktualnie wielu młodych fachowców odchodzi w poszukiwaniu lepszych zarobków, i co gorsze, często znajdują je w niepożądanych zakładach. Jest to zjawisko niepokojące. Zarobki nie są rzeczą jasną, jedyną przyczyną podejmowania takiej decyzji. W zakładzie obserwuję się brak zainteresowania nowo zatrudnionych ze strony dozoru, kolektywne wydziałowe, organizacje młodzieżowe itp. Nowo zatrudniony od pierwszych dni musi czuć się potrzebny. Wydaje mi się, że fluktuację młodych kadr można ograniczyć przez szerokie upowszechnienie takich zachęt jak: bezwzględne lub częściowe zwroty pożyczki mieszkaniowej, zwiększenie ilości budów patronackich, uruchomienie Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej, zwiększenie możliwości awansu zawodowego młodym i zdolnym pracownikom. Oczekuję, że sprawy te zajmą w przyszłości miejsce w programie działania ZPP WSK.

Rozm.: al

Pracowali ofiarnie

31 marca zakończyła działalność Zakładowa Komisja Socjalna. 23 osobowa grupa, bo tyle osób liczyła Komisja wraz z 4 podkomisjami, zaproszona została 29 marca do sali konferencyjnej, gdzie dyrektor przedsiębiorstwa ppłk mgr inż. **ANDRZEJ ZEH** i I sekretarz KZ **PZPR M. CIEBIEN** złożyli zebranym serdeczne podziękowanie za pracę.

Pod adresem ustępującej Komisji padło jeszcze wiele ciepłych słów, wręczono członkom Komisji upominki książkowe, — uroczystość zakończyła 14-miesięczny okres pracy tego zespołu ludzi.

O ich pracy pisaliśmy na bieżąco, lecz pracownikom efekty działania Komisji bliżej są znane w wydziałach gdzie odbywała się właściwa praca.

W czterech podkomisjach: sanatoryjnej, zapomóg, czasowej i kolonii, mieszkaniowej nie brakowało problemów. Kontynuacja prac socjalnych zawieszonych związków, współdziałanie z administracją przedsiębiorstwa, praca w określonej trudnej atmosferze społeczno-politycznej — to wszystko razem przy braku doświadczenia nie było łatwym dla komisji zadaniem. Dzisiaj już zapomnieli o tych trudnych początkach,

z zażenowaniem słuchali słów podziękowania.

23 osoby: **Andrzej Gumieniak** — przewodniczący, **Mieczysław Konaszczuk**, **Mieczysław Siejak**, **Krystyna Gontarz**, **Jadwiga Kiejda**, **Grzegorz Berent**, **Jadwiga Ścibior**, **Tadeusz Zabiński**, **Witold Szymański**, **Eugeniusz Kurza**, **Stanisław Dziurdzia**, **Piotr Sącz**, **Zdzisław Szatkowski**, **Danuta Adamkiewicz**, **Zofia Zajac**, **Stanisław Pogoda**, **Zbigniew Romański**, **Krzysztof Bzówka**, **Jadwiga Warpas**, **Aleksander Mielniczek**, **Jan Sowa**, **Zbigniew Jasiński** — czuwały by sprawom socjalno-bytowym nadać odpowiednią rangę, by nie zostały zepchnięte na dalszy plan, by nie zaprzepaść istniejącego już doboru i najważniejsze by istniejące dobra, dzielone były sprawiedliwie.

I.W.

Tygodnik załogi WSK „PZL-Swidnik”. Adres redakcji: 21-040 Swidnik, ulica Przędowników Pracy 1, tel. 120-61 w. 51-51. Druk. WSK-S z 727 13.04.83 — S-4

Ocalić od zapomnienia

(dokończenie ze str. 1)

Tylko przy wywołaniu ziem polskich zginęło ponad 600 tysięcy żołnierzy radzieckich oraz kilkadziesiąt tysięcy polskich. Ziemie nasze kryją mogiły tych, którzy zginęli, aby zapewnić nam życie w wolnym i niepodległym państwie. **USZANUJMY PAMIĘĆ TYCH BOHATERÓW** porządkując ich groby, ucząc młodzież poszanowania i dbałości o te miejsca Pamięci Narodowej.

Każdemu dziecku, młodemu człowiekowi winno się wpaść w duszę i w szkole zasady, że ci, których kryją mogiły poległych, to, aby młodzież nie znalazła okropności wojny mogli żyć w pokoju.

Organizację zrzeszającą pozostałych jeszcze przy życiu żołnierzy września 1939 roku, partyzantów oraz członków oporu z okresu okupacji w kraju i za granicą, żołnierzy I i II Armii Ludowej Wojska Polskiego jest Związek Bojowników o Wolność i Demokrację. Zrzesza on również nauczycieli tajnego nauczania, a także uczestników walk o utrudzenie władzy ludowej.

Członków ZBOWID jest w kraju około 650 tysięcy. Większość

z nich to ludzie w wieku poprodukcyjnym — emeryci i inwalidzi wojenni. Pełnią oni mimo wieku i dolegliwości fizycznych różne funkcje społeczne, dając liczne przykłady postawy patriotycznego poświęcenia. Również w naszym 35-tysięcznym Swidniku istnieje koło ZBOWID, którego członkowie w ilości 423 osób biorą czynny udział w wielu pracach społecznych na rzecz środowiska i swoich podopiecznych, wymagających pomocy. Oprócz szesnastoosobowego zarządu koła działają jeszcze komisje: socjalna, kulturalna, weryfikacyjna, łączności z młodzieżą i historyczna. Trzy pierwsze komisje koncentrują swoją działalność głównie na rzecz członków koła ZBOWID i podopiecznych.

Natomiast członkowie komisji łączności z młodzieżą wygłaszają prelekcje dla młodzieży szkolnej i odchodzącej do Ludowego Wojska Polskiego, dla innych organizacji oraz stowarzyszeń. Celem tych pogadanek jest zapoznanie młodych z tradycjami walk Wojska Polskiego i żołnierzami ruchu oporu.

Wreszcie komisja historyczna ma

na celu: gromadzenie dokumentów i pamiątek związanych z działalnością kombatancką, uzupełnianie zbiorów w Izbie Pamięci i prowadzenie kroniki koła ZBOWID. Najważniejszym jej obowiązkiem jest jednak zbieranie wspomnień od poszczególnych członków koła, dotyczących ich walk oraz działalności konspiracyjnej. Wspomnienia te, odpowiednio uporządkowane, posłużą w przyszłości do opracowania monografii układu członków ZBOWID w obronę, wyzwolenie i umocnienie naszego państwa — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Komisja historyczna zwraca się więc z serdecznym apelem do wszystkich kombatanów i ich rodzin o nadsyłanie opisów walk oraz działań konspiracyjnych, w których brali udział.

Jest to jedyna szansa na utrwalenie tych pięknych kart naszej historii, bowiem z każdym rokiem ubywa dość liczna grupa naszych członków. Spełniając ten skromny obywatelski obowiązek **OCALIMY OD ZAPOMNIENIA** część naszej krwi i walkę pisanej historii.

L.K.

Z ŻYCIA MIASTA

Nowe miejsca pracy dla kobiet

Spółdzielnia Pracy Dziewiarsko-Włókiennicza im. M. Fornalskiej w Swidniku otwiera nowy swój zakład — swalnię. Będzie się on mieścił przy ulicy Kolejowej. W nowo powstałym zakładzie spółdzielnia może zatrudnić około 200 kobiet, gwarantując im dobre warunki pracy i płacy.

Ponieważ nie wszystkie chętne osoby spełniają wymagania do pracy w swalni, Urząd Miejski, Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych wspólnie ze Spółdzielnią organizują bezpłatny kurs w zawdzie: szawacka maszynowa.

Kurs rozpocznie się w maju i będzie trwał 3-miesiące i jest przeznaczony dla mieszkanki Swidnika i gminy Mielgiew.

Osoby zainteresowane ukończeniem szkolenia i pracą w Spółdzielni im. M. Fornalskiej proszone są o zgłaszanie się z dowodem tożsamości w dziale zatrudnienia w Urzędzie Miejskim, ul. Sławińskiego 13 pokój nr 3.

ZDARZENIA I WYPADKI

Przy końcu marca i na początku kwietnia zanotowano w przedsiębiorstwie sporo kradzieży.

◆ Z działu HT skradziono alternator od podnośnika o wartości 3280 zł, zaś z wydziału 630 „zniknęła” szlifierka — przecinarka wartości 4300 zł.

◆ Pracownik wydziału 220 Waldemar M. dokonał kradzieży czterech sztuk sześć hamulcowych, a Krzysztof K. z wydziału 310 zatrzymany został na parkanie okalającym zakład z pokrywą silnika do motocykla MZ-250 — pod pachą.

◆ Po odciążeniu drzwi od szafki ubraniowej, pracownikowi W-310 Zbigniewowi S. skradziono spodnie wartości 8000 zł.

W MIEŚCIE

◆ Mnóżą się włamania do piwnic

swidnickim „odkręcono” 4 koła od Łady.

◆ 1 kwietnia o godz. 15.40 przy ul. Sportowej koziółkował na łuku jezdnym, ładując na latarni — Żuk nr rejestr. LUE 37-00. Samochód prowadził Henryk B. Obrażeni doznał kierowca oraz pasażerowie Zbigniew K. i Marian D.

◆ Z 1 na 2 kwietnia dokonano włamania do sklepu agencji przy targu kradnąc spodnie z teksasu.

◆ W nocy z 2 na 3 kwietnia chuligani po wybitciu szyby w oknie dostali się do wnętrza Szkoły nr 3. Złodzieje spenetrowali gabinet dyrektora, pokój nauczycielski i inne pomieszczenia operując łomami. Wiele drzwi i przedmiotów uszkodzonych.



i samochodów. Przy końcu marca nieznanymi sprawcami spenetrowali 3 piwnice w jednym z bloków przy ul. Waryńskiego, zabierając z nich m.in. — opony do samochodu marki Syrena, akcesoria samochodowe, buty i inne przedmioty o wartości 15 tys. złotych.

◆ Z Fiata 126 p pozostawionego na niestrzeżonym parkingu przy ul. Turystycznej skradziono koło zapasowe wartości 5000 zł, zaś w nadlesnictwie

Rabuste skradli urządzenia nagłośniawcze.

◆ Niepokojne były Święta Wielkanocne w mieście. Do Izby Wyrzębów „powędrownio” dziesięciu mężczyzn, zanotowano 12 awantur domowych. Za rozróbę sporządzono kilka wniosków do Kolegium Orzekającego. Nje obyło się również bez mgmatdów za inne wykroczenia naruszające porządek publiczny.

Z-0

Czas już najwyższy, aby z wień MSD w Swidniku wzięła się solidnie do roboty. W mieście jest bowiem wiele do zrobienia. Są ulice na których dorywczo łatanie dziur w jezdni dziś już nie wystarcza. Jest bowiem najczęściej sztyfowa przy wykonywaniu zresztą dotąd w wieloletnich terminach, dużym nakładem kosztów, często po partacku. Iżony dziś asfalt, łamie i kruszy na nowo po kilku dniach. Twierdzenie, że wady materiałowe mają charakter trudno wykrywalny jest m przekonywujące. A jeśli tak, to przemyśle, sprawa to eksperci a nie użytkownik drogi.

Zdaniem wielu obserwatorów wesość zakrętów ulic w Swidniku należy wyprofilowanych. Największe zagrożenie czai się na zakrętu przy ulicy Sportowej. Było już kilka poważnych wypadków. Ostatnio koziółkował Żuk, o czym piszemy.

Adresat — Miejska Służba Drogorowa

dzielnie. Kierowcy ze Swidnika znają dobrze to miejsce (brakuje tam tylko traktującego o ograniczeniu szybkości, i jakoś sobie radzą). rzecz jest z przyczynami. Ci wpadli w pułapkę. Osobny rozdział to ul. Traugutta. Zamiast wysypać jak i tem, któregoś dnia usiłowanymi pok wyboistą nawierzchnię gruzem zamianym ze śmieciami, drutem, szkłem i innymi nieczystościami. Widząc go rodzaju balaganiarską robotę mieszkający okolicznych domów przestawali ja pracownikowi MSD. Zbyt było bowiem w tej mieszance wiele.

Przy okazji jeszcze jeden drobny szczegół. Znaki drogowe umieszczone na wiadukcie kolejowym (i nie tylko) zaczynają być coraz bardziej nieczytelne. Trudno się dziwić. AURA czas robi swoje.

Tych kilka wycinkowych przykładów (dalsze skrajnie notuję przywodzić na pamięć inż. T. uszowi Cichoszowi — kierownik MSD. Trzeba się nimi koniecznie interesować i skutecznie zadziałać).

OD REDAKCJI

Do artykułu „Wypoczynek dla młodzieży” (nr 14 G S) wkładaliśmy, przedstawione zostały wielkie opłaty za kolonie.

Wyjaśniamy, że przy dochodzie 2 zł na osobę odpłatność za kolonie wynosi 3200, a nie jak podaliśmy 2000, oraz najmniejsza 730 zł przy dochodzie na osobę 2100 a nie 3200. omyłkę — przepraszamy.